

Muzyka nie tylko na święta

Nowy album Iron Maiden Senjutsu, to zdecydowanie jeden z najlepszych albumów "Żelaznej Dziewicy". Można go spokojnie umieścić na jednej półce z Powerslave i Seventh Son of a Seventh Son na czele. Płyta wypada także świetnie z uwagi na jednolitość, świetne teksty i niesamowite riffy, które mają szansę przejść do historii muzyki. Senjutsu to bardzo mroczna płyta, a właściwie muzyczna bitwa. Można niemalże wyczuć tam pole walki mając wrażenie, że zaraz nastąpi artyleryjski ostrzał lub szarża zakutych w stal rycerzy. Świetne kompozycje basisty i lidera zespołu Steve Harrisa to jedne z najlepszych kompozycji w całej historii zespołu. Świetny i charakterystyczny głos Bruce'a Dickinsona (rewelacyjna forma), genialnie pasuje do ciężkiego charakteru Senjutsu. Znakomicie dudniąca perkusja, która w kilku utworach powoli się rozpędza by w kulminacyjnych momentach biec jak pendolino, nie tracąc jednocześnie rytmu. Utwory zróżnicowane od znakomitego, klasycznie metalowego Writing on the Wall (z latynoską klasyczną gitarą na początku, a można jeszcze polecić teledysk do tego utworu) po fantastyczną metalową suitę Heaven and hell. Ten zespół jest na scenie już od ponad czterdziestu pięciu lat i nadal jest szalenie twórczy. Stworzył świetny album, który brzmi tak świeżo, a jednocześnie niezwykle dojrzałe. Utwory niektóre trwają po 10-11 minut...a pomimo to nie nudzą się i dłużą...

Nic tylko słuchać...



Autor - Szczepan Dyrka

